**Muzeum Narodowe we Wrocławiu  
15.04.2025**

**Odnaleziona w Warszawie, poddana konserwacji, powróciła do Wrocławia!**

**Od dziś barokową figurę *Immaculaty* można podziwiać na wystawie stałej „Sztuka śląska XVI–XIX w.” w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.**

„To kolejny przykład jakże szczęśliwego powrotu” – mówi Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu. „Historyczny moment, w którym wybitne dzieło sztuki uznane za zaginione, a nawet bezpowrotnie utracone, zostaje odnalezione i przywrócone do miasta, którego przez stulecia było dumą. To także dowód na to, że nasze badania, poszukiwania i kwerendy mają głęboki sens. Powiem więcej – do odnalezienia są jeszcze takie wrocławskie dzieła sztuki, które nie dość, że nas zaskoczą, ale sprawią też ogrom satysfakcji. I… powrócą do Wrocławia”.

*Immaculata* (czyli „bez skazy”, „niepokalana”) to motyw ikonograficzny wykształcony w sztuce baroku przedstawiający Marię zgodnie z przekonaniem o obdarzeniu jej łaską niepokalanego poczęcia, bez winy grzechu pierworodnego. Powstał z połączenia wizerunku Najświętszej Marii Panny z obecną w Apokalipsie św. Jana „niewiastą obleczoną w słońce”.

Najczęściej jest to wyobrażenie młodej Marii (bez Dzieciątka) na tle nieba, w świetlistej poświacie, w białej sukni i w niebieskim płaszczu, z wieńcem z gwiazd, stojącej na półksiężycu i depczącej szatana pod postacią węża (lub smoka).

Rzeźbiarskie przedstawienia *Immaculaty* często wieńczyły kolumny maryjne fundowane od XVII w. na terenie monarchii habsburskiej (a więc także na Śląsku), które pełniły jednocześnie funkcję kolumn morowych, czyli wotów dziękczynnych za uchronienie od zarazy.

„Rzeźba *Immaculaty* pierwotnie wieńczyła kolumnę maryjną ufundowaną przez opata premonstratensów Gottfrieda Czeleschowsky’ego (1687–1692) a zamówioną u kamieniarza Josepha Getzingera za cenę 400 śląskich talarów (uzupełnioną wynagrodzeniem w naturze w postaci piwa i zboża)” – wyjaśnia Barbara Andruszkiewicz z Działu Rzeźby XVI–XIX w. MNWr.

„Sama kolumna ustawiona została pod nadzorem architekta Johanna Georga Knolla w 1699 r., czyli już za czasów opata Karla Kellera (1697–1710), a ostatecznie jej rozliczenie finansowe nastąpiło 9 stycznia 1700 r.”.

„Nieznany jest autor figury *Immaculaty* – w styczniu 1699 r. kamieniarz Philipp Winkler otrzymał 30 talarów za nieokreślone prace przy kolumnie, ale nie jest on utożsamiany z wykonawcą rzeźby. Bezapelacyjnie powstała pod wpływem italianizującej sztuki czeskiej. Z nieznanych przyczyn statua została usunięta z kolumny jeszcze przed 1945 r. Od 2010 r. na szczycie kolumny znajduje się kopia figury, nieco odbiegająca od oryginału przez brak wystarczającego archiwalnego materiału ikonograficznego”.

Pierwotna rzeźba przez lata była uważana za zaginioną, aż do 2018 r., kiedy to dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu Piotr Oszczanowski dokonał jej identyfikacji w kolekcji Muzeum Rzeźby im. X. Dunikowskiego w Królikarni, oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie. Do tego momentu figura, przekazana do zbiorów warszawskich w 1946 r., była określana jako wizerunek św. Małgorzaty i przypisywana czeskiemu rzeźbiarzowi Matthiasowi Bernhardowi Braunowi, a także datowana na okres jego aktywności artystycznej, czyli na lata 1710–1738.

W 2023 r. zakończyła się konserwacja figury w ramach pracy dyplomowej p. Kacpra Prusa, przeprowadzona pod kierunkiem prof. Jacka Martusiewicza i dr. hab. Wiesława Procyka, prof. ASP w stołecznej Akademii Sztuk Pięknych.

Dzięki życzliwości i zaangażowaniu ze strony Muzeum Narodowego w Warszawie (za co składamy serdeczne podziękowania), po prawie 80 latach powrót rzeźby do Wrocławia stał się możliwy. Wyjątkowe dzieło, pochodzące z najstarszej kolumny maryjnej w mieście, kolejny odnaleziony fragment naszej historii, powraca i znów zachwyca!